

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 roku

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Anna Judejko (spr.)**

**Sędziowie: SSO Justyna Andrzejczak**

**SSO Dariusz Kawula**

**Protokolant: asystent sędziego Przemysław Stelmaszyk**

**w obecności** Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań-Grunwald Krzysztofa Kapuścińskiego po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 roku

sprawy **D. B.**

oskarżonej o popełnienie przestępstw z art. 270 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k

na skutek apelacji obrońcy oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 3 listopada 2015 roku, sygn. akt III K 225/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Przemysława Dopierały kwotę 516,60 zł brutto tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia oskarżoną od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za drugą instancję.

Dariusz Kawula Anna Judejko Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 3 listopada 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 225/15 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżoną **D. B.** za winną ciągu przestępstw z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył jej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

W kolejnych punktach wyroku Sąd Rejonowy orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu oraz o kosztach postępowania, zwalniając oskarżoną od obowiązku ich ponoszenia.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył **obrońca oskarżonej** zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na:
  - a) bezzasadnym i niezajdującym jakiegokolwiek potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie uznaniu, że oskarżona osobiście brała udział w spotkaniu (...) w dniu 15 września 2015 roku i podczas tego spotkania przedłożyła ona rzekomo uprzednio podrobiony dokument, w sytuacji gdy z całokształtu okoliczności sprawy – w tym zeznań świadków – okoliczność ta nie została potwierdzona;

b) bezpodstawnym uznaniu, że to oskarżona swoim zachowaniem w sposób umyślny a przy tym celowy i bezpośredni doprowadziła do sfalszowania dowodów wpłaty, podczas gdy brak dowodów przemawiających za przyjęciem powyższego;

c) mylnym ustaleniu, że to oskarżona osobiście przekazała M. B. dowód wpłaty celem jego przedłożenia i wykorzystania jako prawdziwego w (...), w sytuacji gdy z dowodów w żadnej mierze nie wynika ani to, że ww. przekazała świadkowi taki dokument ani też z zamiarem jego późniejszego posłużenia się przez świadka;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, sprzecznej z zasadami logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego czyniąc ją tym samym w konsekwencji zupełnie dowolną, a to poprzez bezkrytyczne uznanie wyjaśnień złożonych w postępowaniu sądowym przez świadka M. B. - z którą oskarżona pozostaje od 5 lat w konflikcie – za w pełni wiarygodne, mimo że pozostają one w ewidentnej sprzeczności z pozostałymi dowodami, w tym z zeznaniami innych świadków;

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k. i w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez zupełnie błędne przyjęcie, że oskarżona posłużyła się przerobionym dokumentem potwierdzającym dokonanie przelewu w kwocie 1.000 zł, przedkładając go rzekomo w (...), w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego brak potwierdzenia przyjętych w tym zakresie tez;

c) art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak prawidłowego i rzetelnego wyjaśnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a to w wyniku niewskazania w uzasadnieniu wydanego w sprawie wyroku, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nie, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, w tym przede wszystkim dlaczego doszło do pominięcia przemawiających na korzyść oskarżonej zeznań pracowników (...) pomimo tego, że były one logiczne, korelowały ze sobą w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, dając przy tym wiarę pozostającym w zupełnym odosobnieniu zeznaniom M. B. i to w całości.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych jej czynów, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona w niniejszej sprawie przez obrońcę oskarżonej okazała się bezzasadna. Nie mógł się bowiem ostać sformułowany w niej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd Rejonowy jako podstawa wydania zaskarżonego orzeczenia a mających być skutkiem dokonania przez tenże Sąd niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób prawidłowy analizy dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Uzasadnienie

zaskarżonego wyroku sporządzone przy tym zostało z uwzględnieniem dyspozycji art. 424 k.p.k., zaś zarzut skarżącego w tym zakresie – nieoparty żadnymi argumentami – uznać należało za nietrafiony.

Nie sposób nie zauważyć, iż apelacja obrońcy D. B. ogranicza się w rzeczywistości do polemiki z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Skarżący nie pokusił się w wywiedzionym śródku odwoławczym o nic więcej, niż o ponowne przytoczenie stanowiska i argumentów prezentowanych w toku postępowania, które zdyskwalifikowane zostały przez Sąd I instancji jako nielogiczne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela, nie widząc powodów do jej powielania.

Nie powielając zatem rozważań Sądu Rejonowego podzielić należało ocenę dowodów – w szczególności zaś dowodu z zeznań M. B. – poczynioną przez Sąd I instancji. Zeznania ww. pozostawały bowiem konsekwentne i logiczne w toku całego postępowania, potwierdzając fakt przedłożenia przez oskarżoną w (...) sfalszowanego dokumentu oraz przekazania takowego ww. świadkowi w celu przedłożenia w (...) Centrum sp. z o.o.

Skarżący zmierzając do podważenia wiarygodności zeznań świadka odwoływał się przy tym do konfliktu pomiędzy ww. a oskarżoną, nie wskazując jednak, na czym konflikt ten miał polegać i w jaki sposób rzutować na wiarygodność czy obiektywizm świadka. Akta sprawy wskazują zaś, że rzekomy konflikt podyktowany mógł być jedynie zachowaniem oskarżonej D. B., która nie wywiązywała się ze swych zobowiązań finansowych, narażając K. A. – matkę świadka – na dodatkowe koszty oraz wszczęcie wobec niej postępowania eksmisyjnego.

Istotnym jest przy tym, że zeznania M. B. pozostawały spójne z tymi okolicznościami inkryminowanych zdarzeń, które opisała świadek K. A.. Co więcej, choć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez D. B. przestępstwa złożyła M. B. decyzję w tym zakresie podjęła właśnie K. A., w stosunku do której skarżący nie sformułował żadnych argumentów mogących podważać jej wiarygodność czy obiektywizm.

W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania M. B. nie stoją – wbrew temu co implikuje skarżący - w opozycji do zeznań przesłuchanych w charakterze świadków pracowników (...) w P. R. B. oraz M. P.. Ci nie tyle zaprzeczyli, aby wskazany w akcie oskarżenia dokument przedłożony został w (...) przez D. B. ani też nie podali powyższej okoliczności w wątpliwość, co nie byli w stanie wskazać, w jakich okolicznościach znalazł się on w aktach prowadzonego przez tenże urząd postępowania. Należy bowiem wskazać, że z zeznań R. B. wynika, iż nie prowadziła ona sprawy od początku lecz przejęła sprawę gdy kwestionowany dokument znajdował się już w aktach, trafiła zaś na niego gdy wertowała akta w tył. W tej sytuacji jej twierdzenia – na które wskazuje skarżący - że nigdy nie spotkała się z oskarżoną nie podważają zeznań świadka B. co do okoliczności złożenia dokumentu przez oskarżoną. Odnośnie zaś zeznań świadka P. wskazać wypada, że – wbrew twierdzeniom skarżącego – zeznania te nie wykluczają udziału oskarżonej w spotkaniu w siedzibie (...). Wyżej wymieniony stwierdził bowiem, że brak obecności oskarżonej stwierdził jedynie na podstawie dokumentów, gdyż mając około tysiąca spraw miesięcznie trudno mu spać i nie potrafi powiedzieć, czy w jego obecności oskarżona posłużyła się jakimiś wydrukami w postaci potwierdzenia spłaty zadłużenia. Należy przy tym wskazać, że brak ujęcia oskarżonej w protokole spotkania mógł wynikać z faktu, że towarzyszyła ona jedynie świadkowi B., która występowała w sprawie oficjalnie jako pełnomocnik najemcy mieszkania, którą była K. A..

Wskazać należy, że sama oskarżona nie zaprzeczała, że doszło do podrobienia przez nią dokumentów – dowodów wpłaty – podkreślając jedynie, że w jej ocenie została za ten czyn już skazana w innym postępowaniu, co nie znalazło jednak potwierdzenia. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Rejonowy wcześniejsze skazania oskarżonej dotyczyły innych zdarzeń. Nawet gdyby przyjąć, że w swoich lakonicznych wyjaśnieniach (k 53) oskarżona mówiąc o podrobieniu przez siebie dowodów wpłat miała na myśli te, które zostały objęte wcześniejszymi wyrokami, a zatem z wyjaśnień tych nie wynika jednoznacznie przyznanie się oskarżonej do sfalszowania dokumentów przelewu objętych niniejszym postępowaniem, to fakt ten nie ma istotnego znaczenia dla oceny trafności zaskarżonego wyroku. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przelewy na które opiewały dokumenty stanowiące przedmiot postępowania w niniejszej sprawie nie zostały zrealizowane zaś dokumenty te zostały sfalszowane. Oskarżona przy tym była zarazem jedyną osobą mającą interes w posłużeniu się nimi z uwagi na ustalenia poczynione przez ww. z M. B. i K. A.. Gdyby nawet przyjąć, jeżeli

wyjaśnienia oskarżonej jednoznacznie nie dowodzą, iż to ona osobiście podrobiła dokumenty, którymi posłużyła się w przedmiotowej sprawie, to okoliczności sprawy wskazują, iż była zainteresowana w sfalszowaniu tych dokumentów. Nawet zatem jeżeli fizycznie wykonała je inna, nieustalona osoba, to oskarżona musiała w tym uczestniczyć i mieć pełną świadomość ich sfalszowania w trakcie posłużenia się nimi.

Na marginesie zauważyć wypada, że w opisach czynów oskarżonej w wyroku wskazano, że oskarżona posłużyła się jako autentycznymi wymienionymi dokumentami „po uprzednim sfalszowaniu” zatem bez sprecyzowania czy przez siebie, czy też z udziałem innej osoby. Oczywiście jest przy tym, że dokumenty, którymi posłużyła się oskarżona musiały zostać wcześniej sfalszowane. Nie ma zatem sprzeczności między ustaleniami zawartymi w wyroku, a tym co wynika z materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie. Podkreślenia przy tym wymaga, że przepis art.270§1kk przewiduje odpowiedzialność w tych samych granicach zarówno w przypadku podrobienia dokumentu w celu jego użycia jak również użycia takiego dokumentu, przy czym w przypadku posłużenia się sfalszowanym dokumentem zachowanie sprawcy traktuje się jako jeden czyn.

Wypada nadto zauważyć, że wskazane w uzasadnieniu apelacji przez skarżącego orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku jest w niniejszej sprawie bezprzedmiotowe. Dotyczy bowiem innego stanu faktycznego. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że w przypadku czynu, którego dotyczy I zarzut, oskarżona posłużyła się sfalszowanym dokumentem osobiście, natomiast w przypadku czynu, którego dotyczy II zarzut, oskarżona przekazała sfalszowany dokument M. B. w celu przedłożenia go w siedzibie (...) i wykazania uregulowania zadłużenia w zapłacie za energię elektryczną. Nie ma przy tym znaczenia, czy sprawca posługuje się sfalszowanym dokumentem osobiście, czy też za pośrednictwem innej osoby, której dokument w tym celu przekazuje.

W rezultacie powyższych rozważań Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w apelacji nie przedstawiono zarzutów, które mogłyby podważyć zasadność wyroku w zakresie uznania, iż oskarżona swym zachowaniem wyczerpała znamiona przestępstw z art.270kk w zw. z art.64§1kk.

Nie znajdując zatem podstaw do zakwestionowania zaskarżonego wyroku w zakresie sprawstwa i winy oskarżonej Sąd Okręgowy mając na uwadze kierunek wniesionego środka odwoławczego zbadał rozstrzygnięcie w zakresie kary pod kątem jej współmierności do wszystkich okoliczności czynu.

Nadmienić w tym miejscu należy, iż przestępstwo przypisane oskarżonej zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, przy czym Sąd Rejonowy – z uwagi na przyjęcie, że D. B. działała w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. oraz ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. – uprawniony był do wymierzenia ww. kary do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonej o połowę. Sąd Okręgowy stoi przy tym na stanowisku, iż miarą surowości kary jest nie tyle jej wysokość, co stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej w przepisie sankcjonującym dane zachowanie. W obliczu ustawowego zagrożenia kary 10 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonej nie sposób traktować jako nadmiernie surowej. Zauważyć bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić jedynie wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyтым stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW 1974, 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60). W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wymierzając oskarżonej karę uwzględnił zaś w należyтым stopniu zarówno okoliczności obciążające i łagodzące, wśród których na pierwszy plan wysuwa się kilkukrotna już karalność D. B., w tym za przestępstwa przeciwko dokumentom oraz działanie w warunkach recydywy.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko, iż w stosunku do oskarżonej brak było możliwości sformułowania pozytywnej prognozy kryminalistycznej i w związku z tym warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec ww. kary pozbawienia wolności. Należy bowiem wskazać, że Sądy wielokrotnie dawały D. B. szansę na poprawę jej postępowania bądź to orzekając kary ograniczenia wolności czy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem

ich wykonania bądź też udzielając warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary. Z szans tych oskarżona jednak nie skorzystała powracając na drogę przestępstwa i wykazując lekceważenie dla porządku prawnego. W ocenie Sądu odwoławczego nieuzasadnionym byłoby zatem przyjęcie, że tym razem ww. zrozumiała naganność swego działania i samo postępowanie karne powstrzyma ją przed łamaniem norm prawnych w przyszłości.

Kierując się wyżej wskazanymi względami Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia utrzymał je w mocy.

W kolejnym punkcie wyroku Sąd Okręgowy na podstawie § 1, 2 i 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził o Skarbu Państwa na rzecz adw. Przemysława Dopierały kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W 3. punkcie orzeczenia Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną od obowiązku ponoszenia kosztów procesu mając na uwadze sytuację finansową D. B. oraz fakt orzeczenia wobec ww. bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Dariusz Kawula Anna Judejko Justyna Andrzejczak